

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Czy każdy wierzytel musi stracić?

Akcja oddłużenia rolnictwa, zainicjowana przed czterema miesiącami dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października, ma obok swych stron dodatnich także i bardzo poważne strony ujemne. O ile bowiem oddłużenie polepsza sytuację rolników, o tyle dla ich wierzytelców bywa nieraz bardzo dotkliwym w skutkach.

Dekret, ograniczając działanie oddłużenia tylko do t. zw. długów rolniczych, wyłączył spod niego wszelkie należności za pracę, rachunki rzemieślników oraz alimenty, a urzędowi rozjemczym dał prawo określenia, co jest długiem rolniczym oraz wprowadzania pewnych ulg dla wierzytelców.

W praktyce zachodzą jednakże coraz częściej wypadki, w których ta kłapa bezpieczeństwa, jaką powinny być orzeczenia urzędów rozjemczych, okazuje się niewystarczającą. Przytoczymy parę z nich.

W domu obywatelskim pracowała przez lat parę nauczycielka, której należało coraz bardziej z pensją, aż się tego nazbierało do 2.000 zł., gdy opuściła dom. Właściciel majątku oświadczył wręcz:

— Mam tu, co prawda, te 2.000 gotówką, ale za trzy dni mam egzekucję za podatki. Ofiaruję zatem terminowy skrypt dłużny, załatwimy wszystko formalnie u rejenta. Jeśli terminu nie dotrzymam, będzie mnie pani mogła licytować. Dla porządku poproszę tylko o potwierdzenie, że należność pani została uregulowana.

Załatwiono wszystko porządnie, formalnie — a oto przyszło teraz oddłużenie i nauczycielka, będąca bez posady i niemająca z czego żyć, nie może swoich pieniędzy odebrać. Chyba kapaniały co pół roku w drobnych ratach.

O wiele jeszcze częściej zachodzą wypadki innego rodzaju, jak np. taki oto: Osoba utrzymująca się jedynie z pracy własnej otrzymała niewielki stosunkowo spadek, jakieś 20.000 zł. — jedynie zabezpieczenie przed nędzą. Trzymała go w papierach, dających dobre procenty, ale zjawiał się znajomy właściciel ziemski z błagalną prośbą, aby mu pomógł uniknąć katastrofy, pożyczając mu tę sumę. Ofiarował takie same oprocentowanie, dał wszelkie zabezpieczenia i nawet weksle gwarancyjne. A teraz — wierzytelca, straciwszy pracę, znalazł się w nędzy, odsetki od długu zostały obniżone trzykrotnie i dochód z nich nie starczy nawet na wyżywienie — a urząd rozjemczy orzeka, że był to jednak „dług rolniczy“...

Bo utarła się w akcji oddłużeniowej zasada, że „wierzytelca musi stracić“. Ale czy każdy wierzytelca? Czy oddłużenie jednych nie bywa nieraz klęską, a nawet ruiną dla drugich?

Okazuje się zatem rzeczą bardzo pilną uzupełnienie dekretu, choćby w drodze rozporządzeń objaśniających lub okólników do urzędów rozjemczych, któreby takim krzywdom zapobiegły. Bo jaką słuszość może mieć dawanie specjalnych przywilejów jednemu ludziom w tych wypadkach gdy dla innych to jest wyrokiem śmierci?

Potomek ambasadora Francji w Polsce Otrzymuje doktorat honorowy Uroczyste odznaczenie ks. de Broglie przez Uniw. Warsz.

Wczoraj Uniwersytet Warszawski obchodził wielkie święto współpracy nauki polskiej i francuskiej, nadając godność doktora honoris causa znakomitemu uczonemu francuskiemu, księciu Ludwikowi de Broglie. Księcia de Broglie Uniwersytet gościł już w sobotę — przedwczoraj bowiem twórca nowej teorii światła wygłosił w auli Uniwersytetu odczyt o nowych poglądach współczesnej fizyki.

Uroczystość wczorajsza odbyła się w obecności ministra W. R. i O. P. — W. Jędrzejewicza, wice-ministra W. R. i O. P., ambasadora Laroche, rektorów wyższych uczelni warszawskich i licznych przedstawicieli świata naukowego i elity kulturalnej Warszawy. Księża de Broglie nie może skarżyć się na obojętność polskich sfer kulturalnych dla zagadnień przyrodniczych. Na odczyt sobotnim aulą była pełna, na uroczystości wczorajszej również reprezentacyjna sala Uniwersytetu wypełniła się do ostatniego miejsca.

Senat uniwersytecki w strojach uroczystych, w togach, z insygniami władz akademickiej, zajął miejsce na podium.

Księża de Broglie i zebranych powitał Jego Magnificencja, rektor Pieńkowski, składając hołd profesorowi Sorbony, ks. de Broglie, twórcy falowej teorii budowy materii i oświadczając, że Uniwersytet Warszawski w dowód głębokiego uznania i wdzięczności za wzbogacenie skarbnicy wiedzy ludzkiej postanowił nadać uczonemu francuskiemu najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza — stopień doktora honoris causa.

Aktu wręczenia dyplomu dokonał dziekan wydziału matematyczno-fizycznego, prof. Mazurkiewicz.

W zakończeniu swego przemówienia uczony francuski wyraził swój podziw dla nauki polskiej i złożył hołd pamięci Marii Curie-Skłodowskiej.

Min. Jędrzejewicz i ambasador Laroche złożyli ks. de Broglie gratulacje po zamknięciu oficjalnej części uroczystości. We wtorek księża de Broglie wygłosił jeszcze jeden odczyt podając zarys swej teorii światła. „ABC-Nowiny Codzienne“ zamieszcza z odczytu obszerną sprawozdanie, w którym Czytelnicy znajdą żywą sylwetkę znakomitego fizyka i wyjaśnienie istoty jego odkryć.

Zwracając się do ks. de Broglie, prof. Mazurkiewicz zaznaczył: — Pragnąłbym w obecnym akcie widzieć wyraz hołdu nie tylko dla pańskiego geniusza, ale także dla geniusza narodu, który pan reprezentuje, a który jest nam tak drogi.

Powręczeniu dyplomu, zabrał głos ks. de Broglie, dziękując Uniwersytetowi za tak zaszczytne odznaczenie. Wdzięczność swoją — podkreślił ks. de Broglie — ma specjalne powody.

Pierwszym z nich jest to, że tytuł doktorski otrzymuję od Wszechnicy kraju, z którym Francja łączy węzły serdecznej przyjaźni. Drugi powód jest natury bardziej osobistej: łączy mnie z Polską serdeczne węzły jeszcze z tych czasów, kiedy przed 180 laty jeden z moich przodków był ambasadorem francuskim w Warszawie.

W zakończeniu swego przemówienia uczony francuski wyraził swój podziw dla nauki polskiej i złożył hołd pamięci Marii Curie-Skłodowskiej.

Min. Jędrzejewicz i ambasador Laroche złożyli ks. de Broglie gratulacje po zamknięciu oficjalnej części uroczystości.

We wtorek księża de Broglie wygłosił jeszcze jeden odczyt podając zarys swej teorii światła. „ABC-Nowiny Codzienne“ zamieszcza z odczytu obszerną sprawozdanie, w którym Czytelnicy znajdą żywą sylwetkę znakomitego fizyka i wyjaśnienie istoty jego odkryć.

Zwracając się do ks. de Broglie, prof. Mazurkiewicz zaznaczył: — Pragnąłbym w obecnym akcie widzieć wyraz hołdu nie tylko dla pańskiego geniusza, ale także dla geniusza narodu, który pan reprezentuje, a który jest nam tak drogi.

Powręczeniu dyplomu, zabrał głos ks. de Broglie, dziękując Uniwersytetowi za tak zaszczytne odznaczenie. Wdzięczność swoją — podkreślił ks. de Broglie — ma specjalne powody.

Pierwszym z nich jest to, że tytuł doktorski otrzymuję od Wszechnicy kraju, z którym Francja łączy węzły serdecznej przyjaźni. Drugi powód jest natury bardziej osobistej: łączy mnie z Polską serdeczne węzły jeszcze z tych czasów, kiedy przed 180 laty jeden z moich przodków był ambasadorem francuskim w Warszawie.

Zwycięstwo Warszawy nad Berlinem jest tem cenniejsze, że dotychczas w spotkaniach z przedstawicielami sportu naszego zachodniego sąsiada, nie dopisywało nam szczęście. Widać, że w obozie naszych sportowców wzięto się na serio do pracy, czego rezultaty obserwujemy wczoraj.

Bohaterem meczu był Deroba I z Legii. Zawsze nieruchawy ten zawodnik potrafił wczoraj zdobyć się na aktywność. Wykazał on dobrą formę, siłę i trafny cios i w rezultacie zwyciężył swego przeciwnika w osobie Kyfusa. Zwycięstwo Doroży zadecydowało o wyniku meczu, bowiem do wagi półciężkiej prowadził Warszawa 7:5. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Niemców w wagaх najcięższych, toteż wygrana Doroży jest niespodzianką, dodamy miłą niespodzianką dla nas. Po walce tej Warszawa prowadzi 9:5 i ma już mecz wygrany.

Sensacyjnie zakończyło się spotkanie...

Abisynja wyciąga dłoń do zgody z Włochami

PARYŻ 24.2. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Rzymu, tamtejsze poselstwo abisyńskie komunikuje, że w dniach od 9 do 12 b. m. rząd abisyński potwierdził swą zgodę na stworzenie strefy neutralnej.

Celem omówienia kwestyj technicznych, dotyczących tej sprawy, abisyńskie władze wojskowe nawiązały kontakt z dowódcą wojsk włoskich w Wardair.

W dniu 22 b. m. dowództwo wojsk abisyńskich otrzymało odpowiedź, że dowództwo włoskie oczekuje na instrukcje w tej sprawie od rządu włoskiego.

RZYM 24.2. (PAT.). Podsekretarz stanu w min. wojny gen. Baistrochi dokonał inspekcji 24-tonowego okrętu „Conte Biancamano“, który zabiera z Messyny do Afryki Wschodniej amunicję i nowe kontyngenty wojska. Trzy inne okręty zabiorą z Neapolu amunicję i wojsko.

Paragwaj występuje z Ligi Narodów

PARYŻ, 24.2. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Assuncion, że rząd paragwajski postanowił zgłosić wystąpienie z Ligi Narodów.

PARYŻ, 24.2. (PAT.). Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż rząd paragwajski motywuje swe wystąpienie z Ligi Narodów stronniczym stanowiskiem jakie, zdaniem jego, zajmuje Liga w sprawie zatargu paragwajsko-boliwijskiego.

Warszawa zwyciężyła Berlin w meczu bokserskim 9:7 Dobra postawa stołecznych pięściarzy

Reprezentacja pięściarska Warszawy pokonała wczoraj na swoim gruncie reprezentację Berlina 9:7. Zwycięstwo naszych zawodników było zupełnie zasłużone. Wykazali oni godną pochwały ambicję i zaciętość w walce. Cztery zwycięstwa, jeden remis i trzy porażki — oto nasz bilans meczu z Berlinem.

Zwycięstwo Warszawy nad Berlinem jest tem cenniejsze, że dotychczas w spotkaniach z przedstawicielami sportu naszego zachodniego sąsiada, nie dopisywało nam szczęście. Widać, że w obozie naszych sportowców wzięto się na serio do pracy, czego rezultaty obserwujemy wczoraj.

Bohaterem meczu był Deroba I z Legii. Zawsze nieruchawy ten zawodnik potrafił wczoraj zdobyć się na aktywność. Wykazał on dobrą formę, siłę i trafny cios i w rezultacie zwyciężył swego przeciwnika w osobie Kyfusa. Zwycięstwo Doroży zadecydowało o wyniku meczu, bowiem do wagi półciężkiej prowadził Warszawa 7:5. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Niemców w wagaх najcięższych, toteż wygrana Doroży jest niespodzianką, dodamy miłą niespodzianką dla nas. Po walce tej Warszawa prowadzi 9:5 i ma już mecz wygrany.

Sensacyjnie zakończyło się spotkanie...

wodnik potrafił wczoraj zdobyć się na aktywność. Wykazał on dobrą formę, siłę i trafny cios i w rezultacie zwyciężył swego przeciwnika w osobie Kyfusa. Zwycięstwo Doroży zadecydowało o wyniku meczu, bowiem do wagi półciężkiej prowadził Warszawa 7:5. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Niemców w wagaх najcięższych, toteż wygrana Doroży jest niespodzianką, dodamy miłą niespodzianką dla nas. Po walce tej Warszawa prowadzi 9:5 i ma już mecz wygrany.

Sensacyjnie zakończyło się spotkanie...

kanie Pisarski — Schellin. Po wzajemnym badaniu się w pierwszej rundzie, obaj pięściarze przeszli do ostrej walki w drugiej. W pierwszej minucie trzeciej rundy celnym i silnym ciosem Berlińczyka zwałił Pisarski na deski, gdzie został on wyliczony.

Inne walki dały następujące wyniki: Czwartek pokonał zdecydowanie Kriegera, tak, jak Rothole — Weinholda i Polus — Röcklera. Bąkowski przegrał nieznacznie z Vietzkiem. Severyniak zremisował z Borsehelem. Nending przegrał z Holzem, będąc w drugiej jeden raz na deskach.

Kobiety morderczynie zaatakowały młotkiem 77-letnią staruszkę

BYDGOSZCZ, 24.2. (tel. wł.). Donosiliśmy już o ponurej zbrodni, której dnia 1 lutego dokonano na osobie 77-letniej staruszki, Marii Niezgódzkiej, zamieszkałej przy ul. Gdańskiej Nr. 136.

Sledztwo w tej sprawie zostało uwieńczono pomyślnym wynikiem. Natychmiast po wykryciu zbrodni władze ujęły dwie sprawczyńe ohydliwego mordu i po przesłuchaniach, trwających w ciągu trzech ostatnich dni, dwie kobiety: I. Z. 24-letnia żona bezrobotnego oraz M. O., jej 25-letnia koleżanka, przyznały się do popełnienia zbrodni.

Już w święta Bożego Narodzenia r. ub. obie kobiety dowiedziały się od sąsiadów Niezgódzkiej, że posiada ona pieniądze. Zapostrzywszy się w młotek, kobiety przez kilka dni o różnych porach wieczoru i nocą czatały na ulicy, oczekując sprzyjających okoliczności. Nie mogąc się

doczekać na stosowną chwilę, zbrodniarki uciekły się do podstępów. Zgłosiły się mianowicie do niej i oświadczyły, że jakiś kolejarz, któremu Niezgódzka pożyczyła pieniądze, chce jej oddać należność. Ale podstęp nie udał się, bo i wtedy jeszcze Niezgódzka nie chciała wyjść z domu.

Dopiero w dniu 1 lutego staruszka wyszła do kościoła. Wtedy zbrodniarki wybiły szybę w oknie, otworzyły okno i dostały się do środka. Spłodrowawszy dokładnie mieszkanie, nie znalazły nic i przyszyły do przekonania, że widocznie podejrzliwa staruszka pieniądze nosi ze sobą. Ukryły się więc obie we wnętrzu drzwi i oczekiwały na powrót Niezgódzkiej z kościoła.

Zaledwie staruszka przekroczyła próg swego domu, jedna z kobiet z całej siły uderzyła ją młotkiem w tył głowy. Niezgódzka upadła na podłogę, a wtedy otrzymała kilka następnych uderzeń, które pozabawiły ją życia. Obie zbrodniarki, dokonawszy mordu, nie zważając na ciepłe jeszcze zwłoki, rzuciły się do dalszego plądrowania mieszkania i kieszonek zamordowanej. W rezultacie tych poszukiwań znalazły 8 zł 50 gr., którą to sumę podzieliły się sprawiedliwie. Wyszedszy z mieszkania zamordowanej, zbrodniarki rozsypały w korytarzu tabakę, którą wytarły nogi, aby w ten sposób zmyć czujność psa policyjnego.

Policie przekazała wyrefinowane zbrodniarki władzom sądowo-sledczym, które prowadzą dalsze dochodzenie.

Jakie są uprawnienia Komisji rewizyjnej dla Warszawy?

P. Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził regulamin czynności Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy. W myśl regulaminu, Komisja ta jest organem kolegialnym, powołanym przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych do bezpośredniej kontroli nad całokształtem i poszczególnymi kierunkami działalności finansowej i gospodarczej związku samorządowego m. st. Warszawy.

W myśl dalszych postanowień statutu Komisja Rewizyjna obowiązana jest dokonać w ciągu roku budżetowego 1935/36 szczegółowej rewizji każdego działu administracji i gospodarki miejskiej oraz każdego zakładu, przedsiębiorstwa i urzędu miasta.

Komisja Rewizyjna ustali plan swych prac i wyznaczy spośród swoich członków delegację, złożoną co-

najmniej z dwóch osób lub poszczególnych delegatów do czynności rewizyjnych. Komisja ma prawo korzystania z pomocy powołanych przez siebie rzeczoznawców. Powołanie ich następuje na wniosek przewodniczącego.

Wobec zatwierdzenia statutu Komisji Rewizyjnej, zwolania jej przez przewodniczącego, p. Artura Słowińskiego, należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Nieudane samobójstwo oszustki

PARYŻ, 24.2. (PAT.). Oskawiona aferzystka, Marta Hanan, którą osadzono wczoraj w więzieniu dla kobiet, przed aresztowaniem usiłowała popełnić samobójstwo.

Marta Hanan, która swego czasu redagowała dziennik „Gazette du France“, a następnie ostatnio tygod-

nik finansowy „Torecs“, w lipcu 1934 r. została skazana za oszustwo i nadużycie zaufania na 3 lata więzienia.

Po wyroku zgłosiła apelację, którą odrzucono, tak że ostatecznie wyrok się uprawomocnił.

5-ro dzieci spłonęło w pożarze baraków

PARYŻ, 24.2. (ATE). W barakach dla ubogiej ludności w St. Quentin wybuchł groźny pożar. W jednym z baraków znajdowało się kilkoro dzieci, których rodzice udali się do swych zajęć.

Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny, szerzył się z niezwykłą szybkością. W ciągu paru minut 5-ro dzieci w wieku od 7-10 miesięcy do 5-10 lat spłonęło żywcem.